

Beata Gałań-Smól
Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach

Pomnik Niepodległości w Krynicach

Wieś Krynice kryje w swojej przeszłości wiele ciekawych i już nieistniejących obiektów architektonicznych, których byt potwierdzają jedynie unikalne fotografie i szczątkowe wspomnienia osób, które jeszcze pamiętają lata dwudzieste przeszłego wieku. Najciekawszym z nich jest pomnik Niepodległości lub pomnik Orła Białego (w użyciu były wówczas dwie nazwy), którego interesująca przeszłość nadal czeka na odkrycie. Wiemy, że pomnik stał na pagórku pomiędzy dzisiejszym pomnikiem poświęconym żołnierzom Batalionów Chłopskich a kościołem parafialnym. Spróbujemy podążać śladami przeszłości, by zachować pamięć o nim i w ten sposób go ocalić.

Sam pomnik został ufundowany przez mieszkańców wsi i gminy Krynice oraz dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego w 10. rocznicę odzyskania niepodległości. Na kamiennym postumencie z datami „1918–1928” ustawiono białego orła w koronie. W sierpniu 1919 r. ustanowiono godło, na którym orzeł ma zamkniętą koronę zwieńczoną krzyżem i orzeł w takiej też postaci trafił na krynicki cokół.

Odzyskanie niepodległości zmieniło małe społeczności, obudziło chęć działania w wielu kierunkach. Na przykładzie Krynic można powiedzieć, że dwudziestolecie międzywojenne było niezwykle aktywne. Innymi słowy – wiele się działo wtedy w tej niewielkiej gminie...

Krynicka podróż w czasie

Kiedy niespełna 100 lat temu podróżowało się bitą drogą z Zamościa do Tomaszowa Lubelskiego, nie sposób było nie przystanąć w Krynicach. Po zachodniej stronie przykuwała oko rozległa dolina rzeczki Kryniczanki, wypełniona wodami krynickiego jeziora. Po wschodniej zaś na zni-

welowanym, wysokim pagórku dworskim postawiono modrzewiowy kościół. Z inicjatywy dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego i mieszkańców okolicznych wsi w Horyszowie Polskim zakupiono gotową drewnianą budowlę, którą w stanie surowym złożono w 1920 r. Parafia została erygowana dopiero 5 lat później, kiedy zakończono prace wykończeniowe, zakupiono ołtarze i wyposażenie świątyni. W otoczeniu dawnego cmentarza prawosławnego, położonego na wzgórzu, stanęła zaś w 1925 r. ceglana, neogotycka kaplica Lipczyńskich, pobudowana jako kaplica grobowa dla ukochanego syna Stefana, żołnierza 7. Pułku Ułanów, który w kwietniu 1919 r. zginął w czasie walk pod Lidą na Litwie.

W niedalekiej odległości od kościoła, w zadbanym parku krajo-brazowym z pięknymi okazami starych drzew, bielił się na wzgórzu odbudowany przez Grzegorza Lipczyńskiego piętrowy dwór. Poniżej, po obydwu stronach traktu, rozlokowane były zabudowania dworskie – czworaki, stajnie, spichlerze oraz karczma. Sama wieś ciągnęła się wzdłuż drogi i niewielkich uliczek.

I tak wracamy pod nowo wybudowany kościół o pięknej architekturze, w którego pobliżu, tuż ponad bitym traktem, stał krynicki symbol odzyskania niepodległości. Wystawiony w 10. rocznicę tego najważniejszego dla Polaków wydarzenia, o czym informuje wyryty napis, był z pewnością wyrazem patriotyzmu mieszkańców. Przy dokładniejszym przyjrzeniu się fotografiom można zauważyć jeszcze zarys kształtu na cokole – czy odwzorowywał on granice powstałej Rzeczypospolitej, czy był jedynie wyrazem artyzmu twórcy? Orzeł biały zwieńczony koroną, z rozpostartymi skrzydłami, na kamiennym obelisku z wyrytymi datami „1918–1928”, witał przejezdnych. I tu zanurzymy się w międzywojenną rzeczywistość.

Śladami przeszłości...

Początek lat 20. – niemal wszyscy młodzi ludzie chcą działać dla społeczności. Nastroje patriotyczne widoczne są w wielu lokalnych przedsięwzięciach. Obok rozwijających się dynamicznie organizacji politycznych powstają różnego rodzaju koła młodzieżowe, zarówno te będące pod wpływem ugrupowań politycznych, jak i te działające zupełnie niezależnie. Jako pierwsze powstaje w 1924 r. Koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” w Polanach, założone z inicjatywy mieszkańców: Piotra Stecki, Bronisława Schaba i Jana Pomazańskiego. Popularność koła za-

chęca kierownika szkoły podstawowej w Krynicach Aleksandra Szuberta do założenia kolejnego koła, rekrutującego krynicką młodzież. Wieczorami sale szkolne tętnią życiem – prowadzone są w nich kursy dokształcające. Organizacja jako pierwsza propagowała akcję radiofonizacji wsi i szeroko zakrojonej oświaty.

Związek Strzelecki – paramilitarna organizacja społeczno-wychowawcza – przyciąga w swe szeregi kilkudziesięciu młodych chłopaków. Pod kierownictwem nauczyciela Aleksandra Szuberta odbywają przysposobienie wojskowe w pobliskim wąwozie, zwanym Strzelnicą, dwa razy w tygodniu młodzi uczestniczą na wykładach z wojskowości, rolnictwa i spółdzielczości, organizują przedstawienia teatralne.

W drugiej połowie lat 30. zajęcia z przysposobienia wojskowego prowadzą oficerowie z koszar z Tomaszowa Lubelskiego. Po tych manewrach został nawet ślad w postaci graffiti na murze kapliczki cmentarnej Lipczyńskich. Aktywność młodzieży widać także w amatorskim ruchu artystycznym, skupiającym wszystkich chętnych i utalentowanych – bez względu na orientację polityczną. Pod opieką Anny Lipczyńskiej z domu Malinowskiej (żony Grzegorza Lipczyńskiego) w dawnym budynku świetlicy wiejskiej wystawiono dla miejscowej społeczności szereg przedstawień teatralnych. Młodzi aktorzy amatorzy przygotowują także liczne uroczystości rocznicowe z okazji świąt państwowych, ludowych i religijnych.

Najbardziej prężną organizacją jest bez wątpienia Ochotnicza Straż Pożarna, założona przez dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego w 1916 r. Przy OSP działa także obecna na wszystkich uroczystościach lokalnych orkiestra dęta.

W 1928 r. powstaje z inicjatywy sympatyków ruchu ludowego Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Młodzież zrzeszona pod protektoratem ludowców uczestniczy we wszystkich wiecach i uroczystościach organizowanych przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, a potem przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

W takich okolicznościach, pełnych patriotycznych idei, powstała, zapewne z inicjatywy dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego, idea uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości w formie pomnika. Być może, podobnie jak w przypadku budowy kościoła, do jego powstania przyczyniła się zaangażowana grupa ówczesnych lokalnych działaczy. Faktem jest, że pomnik stanął w listopadzie 1928 r.

Pamięć zatrzymana w fotografii

Po tym przedstawieniu krynickiej społeczności lat międzywojnia wróćmy pod pomnik Niepodległości, zwanym też wówczas przez mieszkańców pomnikiem Orła Białego w Koronie. Do niedawna znana była jedynie fotografia [ryc. 1] przedstawiająca zebraną pod pomnikiem krynicką społeczność. Odbitki użyczył pan Ksawery Semczuk, żołnierz Batalionów Chłopskich, pasjonat historii. Na rewersie widnieje jedynie podpis z datą roczną – 1935. Ta sama fotografia została zamieszczona w książce pani Czesławy Stecko-Wajcht *Polany. Rodzinna moja wieś w fotografii*. Tam z kolei mowa jest o roku 1933, dotyczącym tegoż samego wydarzenia z fotografii. Krótka notatka pod fotografią informuje o personaliach osób widniejących na zdjęciu, a pochodzących z Polan i aktywnie udzielających się w działalności społeczno-politycznej krynickiej gminy, a także powiatu tomaszowskiego. Na zdjęciu jest m.in. młodzież z Polan: Piotr Stecko z synem Piotrem na rękę, Michał Sachajko, Edward Burda, Franciszek Wojczuk, Stanisław Burda, Feliks Stecko, Bronisława Burda, Stanisław Mokrzecki, Feliks Dyjak, Paulina Czuwara. Prawdopodobnie wiec był związany z świętem ludowym i religijnym – Zielonymi Świątkami. Do niedawna była to jedyna fotografia dokumentująca istnienie pomnika Niepodległości, o której wiedzieliśmy.

Ogromną niespodzianką okazało się istnienie jeszcze jednej fotografii z wizerunkiem pomnika w Krynicach. Dzięki skrupulatności kronikarza niezwykle cennej *Kroniki Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim* na karty owej książki trafił opis wycieczki rowerowej do Krynicy z 17 listopada 1928 r. Na jednym z zamieszczonych zdjęć [ryc. 2] widnieje w całej okazałości pomnik Orła Białego. Dzięki tej fotografii, wykonanej w pięknej sepii, można dokonać weryfikacji informacji o posadowieniu samego pomnika oraz ówczesnym wyglądzie jego bezpośredniego otoczenia. Jest to także interesujące źródło do dalszych poszukiwań. Niestety, na razie nie udało się ustalić okoliczności i daty odsłonięcia pomnika. Można natomiast przypuszczać, że potrzeba fundacji takiego wyrazu patriotyzmu była bardzo silna i skutkowała wieloma spotkaniami i uroczystościami patriotycznymi skupionymi wokół krynickiego symbolu wolności.

W *Miesięcznych Sprawozdaniach Sytuacyjnych Starosty Tomaszowskiego* z 1932 r. (w zespole UWL Archiwum Państwowego w Lublinie) istnieje także zapis dotyczący powiatowego zjazdu młodzieży Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, w którym odnajdujemy potwierdzenie wiecu pod pomnikiem Niepodległości: *W dniu 18 października 1932 roku odbył się*

w Krynicach powiatowy zjazd młodzieży ZMW „Wici”. W zjeździe udział wzięli członkowie kół z Zadnogi, Polan i Krynic w liczbie około 50-ciu osób. Oprócz młodzieży z organizacji w zgromadzeniu uczestniczyła licznie ludność z okolicznych wsi. Po nabożeństwie w miejscowym kościele zgromadzeni udali się pod pomnik Niepodległości, gdzie złożono wieńce i wysłuchano przemówienia przewodniczącego prezesa powiatowego ZMW „Wici” – Piotra Stecko. W powitalnych słowach podkreślił on fakt zamianifestowania siły i działania na terenie powiatu młodych ludowców. Z pod pomnika pochód przy dźwiękach strażackiej orkiestry dętej wyruszył do sali domu ludowego, gdzie sekretarz wojewódzki wygłosił apel zachęcający młodzież do wstępowania w szeregi organizacji. Wybrano także nowy zarząd powiatowy. Prezesem pozostał nadal Piotr Stecko, zastępcą została Paulina Czuwara, zaś sekretarzem został Stanisław Mokrzycki. Zjazd zakończyła zabawa taneczna.

Losy pomnika

Próba rozwikłania zagadki nieistniejącego pomnika zakrawa na opowieść detektywistyczną, gdyż wersji jego zniknięcia jest kilka. Wszystkie jednak opierają się na wspomnieniach i zasłyszanych opowieściach.

Pierwsza wersja sugeruje zburzenie pomnika wraz z cokołem w drugim tygodniu września 1939 r., kiedy to Niemcy wkroczyli do Krynic. Ponieważ pomnik stał przy głównym trakcie, jako symbol polskości został zdewastowany.

Druga opowieść odnosi się także do zburzenia pomnika, a według niej mieli tego dokonać funkcjonariusze tzw. policji granatowej (potoczna nazwa Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945) z posterunku w Krynicach. Ta historia jest wielce prawdopodobna, gdyż policjanci są znani dzięki ustnej relacji Ksawerego Semczuka.

Trzecia zaś jest optymistyczna, choć nie pokrywa się (na razie) z żadną dokumentacją. Według przekazu ustnego, zapamiętanego przez jedną z mieszkank Krynic, część pomnika – czyli rzeźba orła – została przez mieszkańców ocalona przed zniszczeniem i... zakopana. Aby zweryfikować tę wersję, można by pokusić się o badania terenowe specjalistycznym georadarem.

Chciałoby się pomarzyć, by ten ponadczasowy symbol państwa, znak odwagi i tożsamości przetrwał i przemierzając przestrzeń czasu, czekał na swoje kolejne odsłonięcie. Niezależnie od niepotwierdzonych teorii – pielęgnujmy to, co pozostało w pamięci, przekazując historie i fotografie z przeszłości kolejnym pokoleniom...



Ryc. 1. Wiec ludowy pod pomnikiem Niepodległości w Krynicach. Krynice, 1935 r. Autor N.N. [ze zbiorów Ksawerego Semczuka].



Ryc. 2. Młodzież i nauczyciele Państwowego Gimnazjum im. B. Głowackiego podczas wycieczki do Krynicy w dniu 17 listopada 1928 r. [Kronika Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim, zał. w 1918 r., t. 1, p. 78 (verte)].